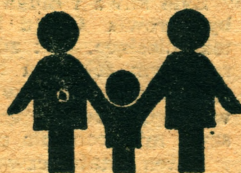


DLA CIEBIE I TWOJEJ RODZINY

gazeta rybnicka



13 KWIETNIA 1990
NR INDEKSU 359823
CENA 400 ZŁ
NR 2

JASTRZĘBIE • KNURÓW • LESZCZYN • RYBNIK • WÓDZISŁAW • ŻORY

**Życzenia Ordynariusza
Katowickiego, ks. bpa
Damiana Zimonia**

„Nowemu czasopismu —
„Gazecie Rybnickiej”, któ-
ra chce nawiązać do tra-
dycji przedwojennej życzę,
aby nawiązała do tego
wszystkiego, co łączy się z
tożsamością tej ziemi —
zawsze katolickiej i pol-
skiej i żeby przyczyniała
się do upodmiotowienia
społeczeństwa na obecnym
etapie historii.

Błogosławie: W Imię
Ojca i Syna i Ducha Świę-
tego. Amen.

Wszystkiego dobrego!”

**KS. BP DAMIAN ZIMOŃ
ORDYNARIUSZ
KATOWICKI**

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy



**życzymy
naszym
Czytelnikom
— zdrowia
— radości
— szczęścia**

**Redakcja
Gazety Rybnickiej**

MOROWE POWIETRZE

Kominy rosnące z godziny na godzinę. Cuchnące rynsztoki w miejscach rzek i potoków. Hałdy pożerające hektary pól i lasów. Pękające mury domów na niestabilnym gruncie.

Przyzwyczajaliśmy się, po latach dynamicznego rozwoju ROW-u, że tak być musi. Godzimy się z tym nieświadomi, że to, co widać go-

łym okiem, jest zaledwie wierzchołkiem potężnej góry lodowej, która zgniata nas niepostrzeżenie.

W 1983 r. wyodrębniono w Polsce 27 obszarów ekologicznego zagrożenia, cechujących się: „negatywnymi skutkami nadmiernej koncentracji sił wytwórczych, zagrożającymi równowadze ekologicznej lub zdrowiu ludzkiemu”.

Jednym z nich jest obszar rybnicki, obejmujący swym zasięgiem — w przybliżeniu — tereny byłych powiatów rybnickiego i wódziszawskiego. Zaliczany jest on do najbardziej zagrożonych i ulega niechlubnego pierwszeństwa jedynie Górnośląskiemu Okręgowi Przemysłowemu. Emisją zanieczyszczeń powietrza i nagromadzenie odpadów przemysłowych jest tu największe w kraju, 100 procent naszych lasów znajduje się w strefie szkodliwego oddziaływania pyłów i gazów

(CIAĞ DALSZY NA STR. 4)

KIEDY uspolecznienie MRSM?

W dotychczasowym rozumowaniu pracownika spółdzielni mieszkaniowej, na jej pojęcie składały się dwa elementy: administracja i tak zwane zasoby mieszkaniowe. Lokator — najemca mieszkania, zwany czasami członkiem spółdzielni traktowany był jako zło konieczne i charakteryzował się tym, że: a) nie chciał płacić czynszu b) ciągle miał jakieś pretensje. Wytworzył się dość stabilny układ, w którym administracja robiła co chciała lub nie — obolała a lokatorzy narzekali i płacili. Takie stan trwał do momentu gwałtownego podwyżki czynszu, tzn. do sierpnia ub. r. zaś od stycznia zaczęło wrzeć. Gdy ustawa sejmowa zobowiązała spółdzielnię do wyboru nowych władz w terminie do 31 marca, zagotowało się tam na dobre.

W lutym odbywały się zebrania grup czworokwskich na poszczególnych osiedlach. Podniósł się zbiorowy krzyk na zawyżone czynsze, brak zaplecza rekreacyjno-sportowego, nieudolność i arogancję administracji, brak gospodarzy do-

(CIAĞ DALSZY NA STR. 4)

„U KOPCA”



Powrót do tradycji! Od 8 marca znów czynny jest w Rybniku przy ulicy Sobieskiego sklep: „U Kopca”

GR/27

Rybnik — Saint Vallier

Już od 25 lat utrzymują się serdeczne kontakty pomiędzy bliźniaczymi miastami: Rybnikiem i Saint Vallier. Od 5 do 8 kwietnia gościliśmy w Rybniku, na zaproszenie prezydenta E. Szymika, przyjaciel z Francji. Był mer Saint Vallier, Marcel Bouteloup i wicemer, Jean Rouseau. Przygotowano przy tej okazji plan kontaktów na 1991 rok, a jeszcze w tym roku, latem, wyjedzie do Francji harcerski zespół „Przygoda” oraz zespół folklorystyczny z Liceum im. H. Sawickiej. Na zasadzie wzajemności przyjedzie do nas w letnich miesiącach grupa młodzieży z Saint Vallier. Spotkania młodych ludzi z Polski i Francji to najbardziej widoczna, choć wcale nie jedyna forma kontaktów zaprzyjaźnionych miast, dzięki którym Rybnikowi bliżej do Europy.

Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Rybniku informuje, że od dnia 5.04.1990 r. zostaje uruchomiona telefoniczna informacja paszportowa pod nr 24384 w godzinach urzędowania Wydziału Paszportów w Rybniku: poniedziałek, środa, piątek 9.00—13.00, wtorek, czwartek 13.00—18.00.

**PPLK MGR
BOLESŁAW CZECHOWSKI**

Konfederacja Polski Niepodległej informuje uprzejmie mieszkańców miasta Rybnika i okolic, że Biuro KPN mieści się przy ul. Zawadzkiego 5. W naszym lokalu mieści się również Biblioteka Książki Nieocenzonej. Biuro KPN jest czynne: poniedziałki i czwartki w godz. 16.00—18.00. Uprzejmie zapraszamy.

REKLAMA I OGŁOSZENIA W „GR” SZYBKO! TANIO! SKUTECZNIE!

- ◆ Chcesz, aby jakaś wiadomość dotarła do mieszkańców Ziemi Rybnickiej?
- ◆ Masz ochotę korzystnie coś sprzedać czy kupić?
- ◆ Zapraszasz klientów do swojego sklepu lub lokalu?
- ◆ Nie wiesz, jak skutecznie zareklamować swoje wyroby i usługi?

NIC PROSTSZEGO! Skorzystaj z Gazy Rybnickiej! Wystarczy do nas przyjść bądź zadzwonić.

My załatwimy resztę!

Zamieszczamy ogłoszenia i reklamę w różnych formach dziennikarskich, np.: zdjęcie, grafika, wywiad itp., a na zlecenie organizujemy całe kampanie reklamowe.

Punkty przyjmowania ogłoszeń:

- ◆ Rybnik — redakcja „GR”, ul. Wiejska 7, tel. 28825
- ◆ Zory — ul. Szeptyckiego 4 (100 m od Rynku)

Konkurencyjne ceny:

1 cm kw	— 2000,— zł
1 słowo	— 1500,— zł
1/4 strony	— 300.000,— zł
1/2 strony	— 550.000,— zł
3/4 strony	— 800.000,— zł
cała strona	— 1.000.000,— zł

Dodatkowe opłaty:

- za umieszczenie ogłoszenia na pierwszej lub ostatniej stronie — 100 proc.
- za kolor — 30 proc.
- za ogłoszenie ekspresowe — 50 proc.
- za opracowanie graficzne — 10 proc.

Benefikaty:

- Za wielokrotne zamieszczanie tych samych ogłoszeń:
- 10 proc. przy 2—5 ogłoszeniach tej samej treści
- 20 proc. przy 5—10 ogłoszeniach tej samej treści
- 30 proc. przy ilości ogłoszeń większej niż 10.

**ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY AKWIZYCYJNEJ**
(na korzystnych warunkach).

„Gazeta” Rybnicka”. Tygodnik; ukazuje się od 1919 r. Redaguje kolegium. Adres redakcji: 44-201, Rybnik, ul. Wiejska 7, tel. 288-25. Wydawca: „Hossa” — Spółka z o.o., Rybnik, ul. Wiejska 7. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów.

Biuro ogłoszeń: Rybnik, ul. Wiejska 7, w godz. 10—14; Zory, ul. Szeptyckiego 4 (100 m od Rynku), w godz. 10—14.

Druk: Prasowe Zakłady Graficzne, Kraków, al. Pokoju 3.

Była kawa i długa dyskusja na temat aktualnych problemów służby zdrowia. Odtąd będą spotykać się regularnie, w ostatni czwartek miesiąca. Tak zdecydowali żorscy lekarze, 29 marca, na inauguracyjnym zebraniu Izby Lekarskiej. Spotkanie odbyło się w klubie społecznym „Zagiew” (dawniej kawiarnia „Pod Arkadami”), który w ciągu niewielu tygodni swej działalności pokazał, że jest najlepszym miejscem dla podobnych spotkań.

W ten ostatni czwartek marca „kawiarnia lekarska” została zdominowana przez dyskusję o zmianach w organizacji i finansowaniu służby zdrowia. Lekarze pragnęliby poprzez swój samorząd wpływać na powstający model opieki zdrowotnej w naszym kraju. Dr Grzegorz Górka proponował wręcz, aby rozpisz wśród żorskich lekarzy ankietę na ten temat i przesłać jej wyniki do Ministerstwa Zdrowia oraz Naczelnej Rady Lekarskiej.

Idzie o stworzenie takiego systemu, który nie rujnowałby pacjenta, a jednocześnie pokrywał rosnące koszty opieki zdrowotnej. Jak słysząc, ma to być coś pośredniego pomiędzy modelem fińskim, a holenderskim. Ubezpieczeni byłiby wszyscy, również bezrobotni. Tych

Lekarz z pacjentem, pod rękę

ostatnich ubezpieczać będą instytucje, które zajmują się wypłacaniem zasiłków, najpewniej urzędy miejskie.

W nowym modelu służby zdrowia, o którym mówił dyrektor żorskiego ZOZ-u dr Karol Morawiec, Zakład Ubezpieczeń Społecznych będzie nareszcie bankiem, jak w całym normalnym świecie. Małe jednostki (oddziały szpitalne, przychodnie) staną się bardziej niezależne, bo dotąd jeszcze urząd wojewódzki i urzędy miejskie rozdzielają pieniądze zgodnie z preliminarzem na określone cele, po czym trzeba się z tych środków rozliczyć. W przyszłym systemie będzie można oszczędniej i bardziej swobodnie gospodarować funduszami, przyznawanymi przez województwo, lecz w ramach poszczególnych jednostek.

Finanse służby zdrowia staną się zatem bardziej „zdrowe”, natomiast pacjent, w zmienionym systemie ubezpieczeń społecznych, miał będzie wreszcie świadomość kosztów swojego leczenia. Nie oznacza to, że służba zdrowia stanie się automatycznie bogatsza: nowe prawo podatkowe otwiera tu furtkę dla hojnych ofiarodawców. Ostatnio kopalnia „Krupiński” kupiła dla żorskiego ZOZ-u dwa respiratory „Siemens”, a wcześniej partycypowała w zakupie endoskopu firmy „Olympus”. Papież Jan Paweł II zapłacił za ultrasonograficzną głowicę kardiologiczną, zaś firma „Atlas” zafundowała telewizor, a personel Supersamu wyłożył na antenę satelitarną z odbiornikiem tv dla oddziału dziecięcego w nowym szpitalu. Żorscy lekarze dziękują w imieniu pacjentów za pomoc — i liczą na dalszą. (mb)

KURS TAŃCA DLA 40-LATKÓW

Nietrafiona oferta?

Już po raz trzeci przesunięte zostało rozpoczęcie kursu tańca towarzyskiego dla osób w średnim wieku, zwanych z angielska oldboyami. W przeciwieństwie do wszystkich dotychczas organizowanych przez Teatr Ziemi Rybnickiej kursów, ten adresowany jest nie do młodzieży, ale do osób między 30 a 50 rokiem życia. Spotkania zaplanowano na piątki, o godzinie 19.30, na Małej Scenie TZR, a cena za trzymiesięczną naukę wynosi 40.000. Zajęcia odbywać się będą przez 12 wieczorów, począwszy od 20 kwietnia br. Mile widziane są pary małżeńskie, których do tej pory zgłosiło się 6.

Właśnie ze względu na tych, którzy wytrwale już dwa razy przybyli na pierwsze spotkanie kursu, proponowany jest ów kolejny termin rozpoczęcia zajęć — 20.04, godz. 19.30, gdyż warunkiem prowadzenia kursu jest zebranie grupy składającej się z 20 par. Zapisy przyjmowane są telefonicznie, pod nr 229-42, lub osobiście w biurze Małej Sceny, ul. Kościuszki 54, w godz. od 9.00 do 19.00.

ULTRASONOGRAFIA Ryb-

nik, os. Nowiny, ul. Floriańska 19, wykonuje badania: wątroby, pęcherzyka żółciowego, trzustki, nerek, ciąż, macicy, przydatków, codziennie godz. 16.00—19.00.

HURTOWNIA PAPIERU „RYZA”

Spółka z o.o.

44-200 Rybnik-Chwałowice
ul. 1 maja 53, tel. 25136

Uprzejmie informujemy P.T. Klientów, że od dnia 2.04.1990 r. można nabyć u nas po cenach hurtowych papier oraz artykuły papiernicze w następującym asortymencie: — papier pakowy, — papier do pisanja, — papier powielaczowy, — papier do kserografii, — teczki do akt, — skoroszyty, — koperty, — i inne. Uwaga! Na życzenie klienta z terenu Rybnika, przy jednorazowym zakupie pow. 100 kg dostarczamy towar pod wskazany adres. Życzymy udanych zakupów. RG/23

Zarząd Spółki Zakładów Mięsnych „ROW” w Rybniku

zaprasza na zakupy
do swoich sklepów
firmowych
na terenie ROW

RG/22

ZAKŁAD MECHANIKI PRECYZYJNEJ

z a t r u d n i

- inżyniera-mechanika o specjalności obróbki skrawaniem,
- tokarzy,
- frezerów.

Wiadomość na telefon
257-59 RG/21

MICROMAN

Rybnik, ul. Wiejska 19
tel. 233-36 (9.00—15.00)

Oferuje Posiadaczom Komputerów Domowych: — przystawki BLIZZARD TURBO + TURBO 2000 do magnetofonów ATARI, — naprawę zasilaczy, klawiatur i magnetofonów (ATARI, SPECTRUM, COMMODORE) — cartridge ATARI, — oprogramowanie. Ponadto: — przestrojenie UKF w radioodbiornikach, — zegar — sterownik np. wież muzycznych, — naprawę nietypowych urządzeń elektronicznych, — wykonywanie urządzeń elektronicznych wg projektu klienta. RG/20

OGŁOSZENIA DROBNE

DIAGNOSTE samochodowego zatrudnię (spółka niewykluczona), tel. 25473. RG/18

RYDUŁTOWY, ul. Barwna — pole 62,5 a sprzedam — Nowak Emil Lyski ul. Kamionki 41. RG/26

POTRZEBNA krawcowa, tel. 21402 — Rybnik. RG/24

Przewodniczący Rybnickiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, JÓZEF MAKOSZ:

Nikt nie ma już prawa do błędów

◆ Panie przewodniczący, skąd Komitet Obywatelski bierze przekonanie, że reprezentuje wolę całego rybnickiego społeczeństwa?

— Nie mamy takiego przekonania, ale po raz pierwszy obywatele naprawdę mogą zrobić coś sami dla siebie. Nie mamy aspiracji reprezentowania całego społeczeństwa, ale chcemy dotrzeć do jak najszerszych kręgów obywateli.

◆ Gdzie widzi Pan sojuszników?

— Nie widzę ich w strukturach tradycyjnych, ani też w dawnych ugrupowaniach, ale dostrzegam wśród tych, którzy widzieli, że system jest nieludzki. Zwracam się do tych ludzi z apelem, aby się do nas przyłączyli. Także do tych, których niezależne myślenie odsuwało do tej pory od wszelkich form działania.

◆ Gdzie widzi Pan zagrożenia?

— Największym jest brak wiary społeczeństwa w to, że naprawdę można już wszystko zrobić dla siebie, dla swojego miasta. Wierzę, że wybory zaktywizują stojących jeszcze na uboczu, ale nie chcemy być nachełwni w swojej kampanii wyborczej.

◆ Czy krytyka rządu T. Mazowieckiego nie zniechęca do brania władzy w swoje ręce?

— Myślę, że tak, ale jest to też okazja do zastanowienia się. Tyle dobrej woli i tak wysokie kompetencje rządu premiera Mazowieckiego nie potrafią uśmierzyć zniecierpliwienia i zmęczenia społeczeństwa. Apelujemy w tym miejscu, o zaufanie do ekipy premiera Mazowieckiego, mimo iż niektóre rozwiązania wydają się prawie nie do przyjęcia.

◆ Czy widzi Pan kontrkandydatów do fotela prezydenckiego, bowiem mówi się już o Panu prawie jak o przyszłym szefie władz miejskich?

— Tym pytaniem jestem zaskoczony, ale byłoby nieuczciwością nie przyznać się, że czuję poparcie ludzi, z którymi współpracuję. Wiem również, że jeśli wygramy wybory, będziemy mogli wybrać również swojego prezydenta. Ale kto nim będzie — to zależy od woli mieszkańców Rybnika, która wyrażona zostanie 27 maja przy urnach wyborczych.

◆ Co odpowiada Pan ludziom, którzy mówią, że jedna nomenklatura następowana jest drugą?

— Myślę, że ci, którzy zadają to pytanie nie są ludźmi dobrej woli, albo nie rozumieją nowej sytuacji. Odpowiadając najprościej: sądzę, że kiedy była prawdziwa nomenklatura, to się o niej głośno nie mówiło, a nie do wyobrażenia było postawienie takiego pytania przedstawicielowi nomenklatury...

◆ Ile prawdy jest w tym, co mówi się o „wycięciu” z listy kandydatów na kandydatów przedstawicieli inteligencji?

— Jest to nieprawda. Od samego początku szukano ludzi o najwyższych kompetencjach i kwalifikacjach. Najlepszym dowodem, że takie kryteria stosowano przy wyłanianiu kandydatów jest fakt, iż Komitety Zakładowe „Solidarności”, za pośrednictwem MKK „Solidarność” bezpośrednio przekazywały kandydatów zaliczanych do tzw. inteligencji. Czas jednak jak najszybciej skończyć z relikwiami komunizmu wojennego. Chcemy tworzyć społeczeństwo wolne, obywatelskie, a nie oparte na absurdałnej walce klasy.

◆ Kiedy przedstawicie wyborcom program Komitetu Obywatelskiego?

— Pracujemy nad nim, więc nie przedstawiliśmy go wraz z listą swoich kandydatów. Najpierw chcemy stworzyć ekipę ludzi zdecydowanych i przygotowanych do pracy, o których sądzę, że będą na tyle inteligentni i oddani sprawie, iż z chwilą otrzymania mandatu zdolni będą realizować każdy program, odpowiadający społeczeństwu.

Rozmawiała: EUGENIA PLUCH

Działać inaczej

Pierwszy raz zebrali się — traf chciał — 1 maja ubiegłego roku. Po tem przyszedł sukces 4 czerwca, a w kilka tygodni później — nieszcześnie decyzja o likwidacji komitetów. Komitet Obywatelski w Żorach nie rozwiązał się. Po wakacjach, we wrześniu, jego członkowie podjęli działalność.

Szybko zostali dostrzeżeni i potraktowani jak poważni partnerzy. Zajął się działalnością interwencyjną, włączyli się do wyborów prezydenta miasta. W grudniu otworzyło biuro poselsko-senatorskie. Ktoś wpadł na pomysł, żeby założyć w Żorach obywatelski klub dyskusyjny. Nie knejpa, lecz kawiarnia (bez alkoholu!), która stałaby się miejscem spotkań i wymiany poglądów. Kawiarnia „Pod Arkadami” była do wzięcia; prezes PSS-u stwierdził, że deficytowa i chętnie odda ją w dobre ręce. Więc wzięli, wspólnie z żorskim hufcem ZHP, który wyszukiwał w tym miejscu Klub Społeczny „Zagiew”.

Właściwy zarząd Komitetu Obywatelskiego wykonał się dopiero 5 stycznia br. Zaproszono mężów zaufania i wszystkich, którzy byli przy czerwcowych wyborach. Przyszli także „nowi”, którzy przyłączyli się w ciągu ostatnich miesięcy. Razem 150 osób, z czego 69 to członkowie-założyciele KO.

Wtedy też stanęła sprawa pieniędzy. I dobrze, że tak wcześnie, bo finansowanie działalności komitetu stałoby się prędzej lub później poważnym problemem. Pomysł założenia Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „Obywatel” Spółka z o.o., znalazł 43 udziałowców, którzy wnieśli udziały po 50 tysięcy złotych. Spółka zajmie się głównie działalnością handlową, zarabiać ma pieniądze, zyski natomiast przeznaczać na działalność komitetu.

Pieniądze to tylko jeden ze środków. Cel najważniejszy to szeroko pojęta działalność inspirująca i wspierająca „wszelkie inicjatywy obywatelskie na rzecz społeczeństwa lokalnego i nadrzędnego dobra kraju”. To hasło nabiera szczególnej aktualności wobec zbliżających się wyborów samorządowych.

„Tu nie idzie o to, abyśmy sami zabiegali o fotele w radzie miejskiej — mówi przewodniczący KO, Jan Huzarewicz. — Podmiotem naszej działalności jest społeczeństwo. Rolą natomiast komitetu jest uaktywnienie go, pokazanie nowych możliwości, jakie stwarza ustawa o samorządzie terytorialnym. W tym celu powołany został kilkunastuosobowy zespół kompetentnych osób, podzielony na cztery grupy, który prowadzi przygotowania do wyborów. Zorganizowaliśmy spotkania środowiskowe z komitetami mieszkańców, z załogami przedsiębiorstw. Mówiliśmy o to jest samorząd, co będzie robił, jakie będą jego uprawnienia. Mówiliśmy też: rozglądajcie się i szukajcie ludzi, którzy powinni, waszym zdaniem, znaleźć się w samorządzie. W oparciu o propozycje kandydatur zespół promocyjny ustala listę Komitetu Obywatelskiego”.

Zainteresowanie mieszkańców Żor było średnie, lepiej było w nowych osiedlach miasta. Gorzej w Śródmieściu, gdzie ludzie czują się przytłoczeni „osiedlowym żywiołem”; ale i tu powinny zmienić się postawy, kiedy mieszkańcy zrozumieją, że przyszłe wybory lokalne będą naprawdę pierwszymi, w których wszystko zależy od nich samych.

Komitet Obywatelski nawiązał już kontakty ze Szwedami i Francuzami, które zaowocują być może pomocą w rozwoju przemysłu i ochronie środowiska. Myśli się o założeniu w Żorach banku komunalnego, hotelu z prawdziwego zdarzenia... Myślą też o fundacji na rzecz renowacji żorskiej starówki, o stworzeniu warunków dla odbudowy drobnego przemysłu i handlu, o wodociągach, komunikacji i wielu jeszcze sprawach.

„Ale nie na zasadzie: my to załatwimy. Nie, takich dumnych zapowiedzi pełno było przez ostatnie czterdzieści parę lat — mówi J. Huzarewicz. — To nie komitet coś załatwi, organizuje, wygra. Chodzi nam o to, aby pokazać możliwość działania, zainicjować, pokazać społeczeństwu wszelkie sposoby rozwiązywania swoich problemów.”

(mb)

ZYJĄ WŚRÓD NAS

Był rok 1978. Zapowiadało się wspaniałe lato. Od ciotki z Francji przyszło zaproszenie na wakacje. Upragniony wyjazd na Zachód nie leżał już tylko w sferze marzeń. Paryż kojarzył się z emocjami, które tam można było przeżyć naprawdę! Należało tylko złożyć wniosek o paszport i czekać, czekać cierpliwie...

Ówczesny student trzeciego roku, biegał co kilka dni w nadziei zobaczenia swojego nazwiska na liście osób, którym przyznano paszport. Po kilku tygodniach został wezwany na rozmowę, taką w cztery oczy... „Pan rozumie... jest taka sytuacja, przyznamy panu paszport... ale w zamian chcemy informacji; chodzi „tylko” o to co mówi się i dzieje na uczelni. Kto chodzi do kościoła, kto „odstaje” ideologicznie od reszty. To wszystko chcemy wiedzieć na bieżąco. Będziemy w stałym kontakcie. A teraz życzyć panu miłych wakacji. Do zobaczenia w październiku”.

Ach ten Paryż! Cudowne miasto! Czas tutaj płynie bezwymiarnie. Noc spleta się z dniem. Z najwyższej kondygnacji wieży Eiffla przy bezchmurnym niebie można zobaczyć całą panoramę stolicy... W kawiarence nad Sekwaną wypić wspaniałe piwo za bajorńską sumę... U Maxima portier stoi na zewnątrz i wita świat high-life'u...

Potem Luwr! Jak Luwr — to Mona Liza (trochę rozczarowania — obraz za szybą kuloodporną i przy pełniącym wartę strażniku), wygląda jak wieżowiec tego wspaniałego muzeum... Na Polach Elizejskich salony znanych firm samochodowych przeplatają się z kinami w kameralnych salach. Właśnie leci Emanuelle. Hit tamtych czasów.

A potem Wersal i jego wspaniałe ogrody. Może za pięknie przystrojonych krzewów wychylił się Ludwik XIV?

Nadszedł październik. Czas powrotu do bieżących zajęć. Od czasu do czasu dzwonił telefon. Głuchy, gdy

odbierał ktoś z domowników. Nie głuchy gdy podnosił słuchawkę pan student.

„Dlaczego pan milczy? Co się z panem dzieje? Chceśmy na informacje”.

No tak! Czas przystąpić do ponadplanowych zajęć! Ależ to zupełnie proste, jeżeli się jest tak lubianym... Przecież nikomu nie przyszło by do głowy, że to właśnie On. Szerokie kontakty, częste „stawianie”, pobyty w akademiku włącznie z noclegiem na tzw. „waleta”, jeżeli któregoś wieczoru nadużył się alkoholu... Jeżeli się jest tak zżytym z grupą, to się wie co grupa myśli. Kolega Adam mówi o KORze, kolega Andrzej coś słyszał z radia Wolna Europa, kolega Antoś „odbija się” od ideologii komunistycznej.

Co niedzielę trzeba oblać kilka kościołów. Kto wychodzi, kto wchodzi. Cholera, nogi marzną w taki mroź, a tu msza za mszą. Sam pan student nie chodzi do kościoła, jest ateista. Żyje dniem dzisiejszym. Nie ma żadnej ideologii. Jest właścicielem książeczki z napisem PZPR. Przepstępując z nogi na nogę czeka na koniec mszy.

Jednak wewnętrznie ogrzewa go myśl o przyszłych wakacjach. Też w Paryżu. Nadszedł rok 1979. Otrzymanie paszportu nie było już żadnym wyczynem. Poszło gładko, włącznie z przyjacielskim poklepaniem po ramieniu. Znowu wakacje we Francji.

Już dawno pan student opisał swój dyplom magistra w ramki. Nikt nigdy nie dowiedział się o jego „pracy społecznej”. Kilka lat temu zaszył się w zarządzie dobrze prosperującej firmy. Po wyborze nowego Rządu mówił głośno o pluralizmie, czasie dogadania się i negocjacji, o nowych czasach. O partii nie mówił. Teraz może jeździć na Zachód bez żadnej alternatywy.

ARTUR

P.S. Wszystkie imiona i miejscowości, zostały zmienione.

ŚWIĘTA—„DO FIGURY“

Istnieje na Śląsku tradycja, że w Święta Wielkanocne należy pier-
wszy raz wyjść „do figury” czyli
bez wierzchniego okrycia. Nim
więc powiemy sobie w czym wyjść,
zrobmy coś, by tę figurę mieć.
Należałoby zatem rozpocząć od
stracenia kilku kilogramów, nie-
wiele bowiem spośród dziewcząt
spotykanych na ulicach może po-
chwalić się idealną figurą. Jako
ciekawostkę dodam, że na Zachod-
zie kobiety dbały o swój wygląd
ważą między 10—20 kg mniej od
ilości centymetrów powyżej metra
wzrostu.

Podpowiem Wam, jak zbliżyć się
do tego ideału. Po szale joggingu i
aerobicu nadszedł czas na callane-
ty — zestaw ćwiczeń wymyślony
i propagowany przez Amerykankę
Callan Pickney. Ponoć bardzo sku-
teczne; więcej na ten temat w „Pa-
ni” — kwartalniku „Kobiety i Ży-
cie”. Dodajmy że Callan — dziew-
czyna pod pięćdziesiątkę — ma
wspaniałą, młodzieńczą figurę.

A kiedy stracie zbędne kilo-
gramy, możecie tej wiosny zaszaleć.
Mam nadzieję, że wraz z topieniem
Marzanny, „utopiliście” również
marmurkowo — butikowo — ture-
ckie mundurki z dżinsu, a wiosen-
ne słońce wyzwoli Waszą własną
inwencję. Większość naszych Czy-
telniczek zgodzi się na pewno z
twierdzeniem, że łatwiej dorwać
w sklepie lub butiku jakiś „dół”
czyli spódnice, spodnie czy super-
modne spódnico-spodnie niż „gó-
rę”. Ładne wdżianko, kamizelka
czy marynarka są prawdziwym lu-
pem. Kiedy jednak nie ma szans
na zakup, trzeba niestety zasiaść
do maszyny lub powierzyć drogi
materiał krawcowej, co, jak wie-
my, jest sporym ryzykiem. Bo też
nowe fasony żakietów są dosyć
skomplikowane, mają sporo dopa-
sowujących do figury cięć. Nie zna-
czy to, że są obcisłe, wyraźnie je-

dnak podkreślają kształty. Niektó-
re są dwurzędowe i zakończone ka-
mizelkowo, inne klasyczne z re-
wersami lub pod szyję. Podobny e-
fekt można uzyskać ściągając ża-
kiet paskiem co też jest bardzo
modne i co pokazujemy wraz z
obcisłymi spodniami. Równie czę-
sto noszone są klasyczne marynar-
ki, także do dżinsów i szortów. Na
marginesie — wracając do łasek da-
mskie garnitury, których dawno w
kolekcjach nie było. Kolory natu-



ralne — od bieli i piasku poprzez
wszystkie odcienie brązów, brązów,
zieleni do czerni. Są też szarości,
aż do koloru ziemi i grafitu. Cie-
kawo efekty daje połączenie czerni
z jasnym brązem, już podchwycone
przez prywatnych wytwórców obu-
wia. Żeby jeszcze jakoś dorówny-
wała pomysłom...

Ubrany „do figury” dziewczyn-
om od lat szesnastu do stu, We-
sółych Świąt życzy
WROŻKA

Jednym z „jader ciemności” rybnickiego obszaru ekologicznego za-
grożenia jest sam Rybnik, a zwłaszcza jego część zachodnia. Główne
zagrożenie dla zdrowia stanowi tu zanieczyszczenie powietrza. Win-
ne są zakłady energetyczne i przemysłowe, kotłownie komunalne, pa-
leniska domowe, środki transportu, haldy i wysypiska. Wszystkie one
emitują do atmosfery pył drobnociastkowy, dwutlenek siarki, tlenki
azotu, benzo-a-piren, substancje smołowe, ołów, kadm, fluor, fenol
i formaldehyd.

Wielkości średnich rocznych stężeń tych substancji wyznaczają
wartość „indeksu” (będącego wielokrotnością norm stężeń). Jest on
syntetycznym wskaźnikiem stopnia zanieczyszczenia powietrza. War-
tość indeksu powinna wynosić maksymalnie 1—1,5; przy wartościach
45 i większych pojawia się istotna współzależność pomiędzy zanie-
czyszczeniem powietrza a wzrostem umieralności.

Atmosfera Rybnika (patrz rys.) cechuje się indeksem zanieczyszcze-
nia na poziomie 36—65, a zatem cały obszar miasta i jego okolic od-

MOROWE POWIETRZE

znacza się silnie przekształconą, niekorzystną bądź złą i bardzo złą
higieną powietrza. Najsilniej zanieczyszczonym powietrzem (indeks
w granicach 55—65), znacznie zagrażającym zdrowiu mieszkańców, ce-
chują się: rejon Niedobyc w południowo-zachodniej części miasta
oraz Śródmieście, Nowiny, Kuźnia Raciborska, Orzepowice i polu-
dniowy fragment Zalewu Rybnickiego. Są to obszary gęsto zaludnio-
ne, w części przeznaczone pod rozwój budownictwa mieszkaniowe-
go, tam zlokalizowano nowy szpital, tam — nad zalewem — jeździ-
my odetchnąć „świeżym” powietrzem.

Pozostały obszar miasta, prócz dzielnic południowo-wschodnich (Bo-
guszowice, Gotartowice, Kłokocin) i północnych (Golejów, Kamień,
Stodoły), gdzie zanieczyszczenie powietrza jest nieco mniejsze (indeks:
36—45), charakteryzuje się złą jakością atmosfery (indeks: 44—55),
również zagrażającą zdrowiu mieszkańców.

W Rybniku i okolicach notuje się też znaczne przekroczenia do-
puszczalnych norm stężeń pyłu zawieszonego, powodującego mniej-
sze nasłonecznienie, mimo korzystnych warunków naturalnych oraz
stężeń związków rakotwórczych: benzo-a-pirenu, substancji smoło-
wych, tlenków azotu, fenolu, ołowiu, fluoru, formaldehydu; ponadto
w rejonie Paruszowca, Popielowa i Radziejowa, kadmu oraz opadu
ołowiu w rejonie Orzepowic, Chwałęcic i Rybnickiej Kuźni. Wysoki
jeszcze na początku lat 80 opad pyłu, jest obecnie znacznie mniej-
szy i jedynie fragmentarycznie w rejonie Śródmieścia i Chwałęcic
zbliża się do granicy dopuszczalnej normy (250 ton/km² rocznie).

Głównymi źródłami zanieczyszczenia powietrza w mieście są: praw-
dziwy potentat w tej dziedzinie — Elektrownia „Rybnik”, mimo iż
wysokie kominy pozwalają na przenoszenie większości emitowanych
zanieczyszczeń poza obszar miasta, a jej filtry wyłapują ponad 98%
zanieczyszczeń pyłowych, koksownia w Radlinie, Huta „Silesia” oraz
kopalnie „Marcel”, „Rydułtowy” i „Chwałowice”.

SKĄD WZIĘŁY SIĘ

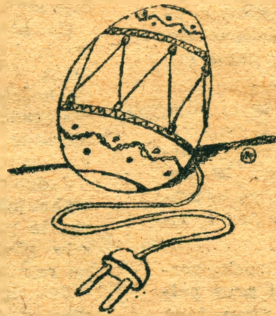
PISANKI I KRASZANKI

Zwyczaj malowania jaj wielka-
nocnych, według podania greckie-
go z X wieku, wprowadziła św.
Magdalena. Otóż płaczącej przy
grobie Zbawiciela, Marii Magdale-
nie, ukazał się anioł powiadamia-
jąc ją o zmartwychwstaniu Chry-
stusa, a ona uradowana pobiegła do
domu i zauważyła, że wszystkie
jajka przechowywane przez nią w
izdebce są zabarwione na czerw-
no. Wyszedłszy przed dom Magda-
lena zaczęła je rozdawać napotka-
nym apostołom, głosząc o zma-
rtwychwstaniu. Jajka w rękach a-
postołów zamieniły się w ptaki,
świadcząc o tym, że z śmierci
Chrystusa powstaje żywot wiecz-
ny — dla wszystkich.

Według innego podania pewien
ubogi człowiek, niosący kilka ja-
jek do miasta, udzielił pomocy na-
potkanemu po drodze Jezusowi,
dźwigającemu krzyż. Po chwili
zauważył, że jajka przemieniły się
w kraszanki zabarwione na jeder
kolor i w pisanki, czyli jajka z
deseniami.

Lud polski utrzymywał również,
że pisanki są zamienionymi kamie-
niami, którymi ukamienowano św.
Saczepeana.

Zgodnie z tymi podaniami już w
czasach prasłowiańskich malowane
jajka były ozdobą stołów wielka-
nocnych, w późniejszym okresie
stanowiąc podstawowy składnik
tzw. „święconki”.



Sztuka zdobienia jaj znana była
Słowianom już w IX wieku, na
Śląsku pojawiła się znacznie póź-
niej, podobnie, jak zwyczaj dzie-
lenia się jajkiem i składania ży-
czeń przed wielkanocnym śniada-
niem, o czym wspomina w 1903 r.
ludoznawca niemiecki Drechsler.
Do dziś przetrwał na Śląsku zwy-
czaj spożywania w poniedziałek

wielkanocny na śniadanie jajeczni-
cy, tzw. „śmiarzonki”.

Na Śląsku znane były również
zabawy wielkanocne związane z
jajkami. Z dokumentu z 1454 r.
odnalezionego na Śląsku Opolskim
wynika, że sołtys w Pawłowicach
(k. Olesna) miał przywilej „urzą-
dzania po Wielkanocy boiska, na
którym ludzie mogli grać jajkami
staczanymi z pagórka usypanego
specjalnie w tym celu”.

Po II wojnie światowej pojawiła
się na Śląsku zabawa polegająca
na stukaniu się kraszankami. Zwy-
czał ten, czyje jajko pozostało
całe. Zwyczaj ten zapożyczony zo-
stał z innych regionów Polski,
gdzie wg Wincentego Kadłubka
znany był już w XIII w. Jajka
były również atrybutem tzw.
„śmiergustu”, stanowiącym począ-
tek oficjalnych „zalyt”, „Galan-
y”, czyli zalotnicy, oblewając dziew-
czyny „parfinami”, śpiewali:
„Przyszliście tu po śmiergustcie,
Jyno nas do izby puście. Pięknie
dziękochy polejemy. Delówki nie
zalejemy. Dejcje jajca malowane.
I koloczki cukrowane. Dejcje ja-
jec pięć, A byda wasz zięć”.

STANISŁAW KUS

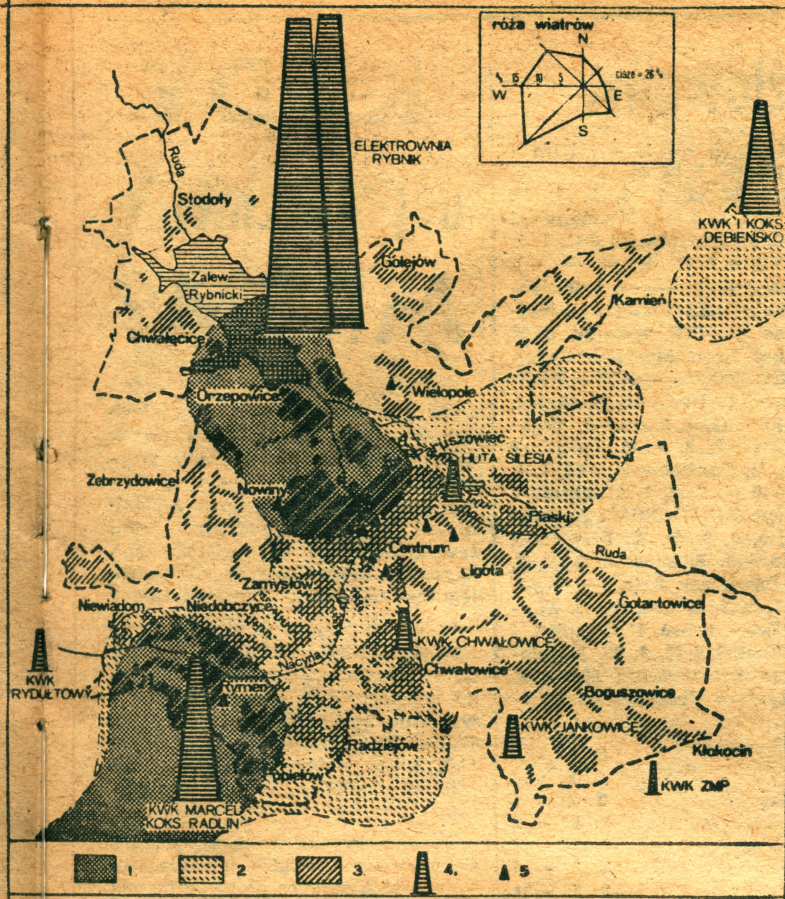
PIERW

Kamień

Wdalem się kiedyś w rozmow-
ę z licealistą, który zadziwił
mnie swoim pytaniem. „Czy
naprawdę był taki święty,
który przywiązywał sobie do
głowy kamienie?” „Dlaczego
pytasz?” — odparłem. „Ja tyl-
ko tak — westchnął chłopiec,
bo nie chce się wierzyć, że
taki dziwak został świętym”.

Zainteresowałem się bliżej
zadaniem pytaniem, lecz oka-
zało się, że na tym kończą
się informacje mojego rozmó-
wcy. W dalszej rozmowie wy-
jaśniło się, że to nauczyciel
opowiedział tę anegdotę, by
ożywić lekcję historii.

Bohaterem żarciku, w któ-
ry „nie chciało się wierzyć”,
był święty Andrzej Świerad,
żyjący na przełomie X i XI
wieku. Człowiek ten, chcąc
zrealizować ideał swego cza-
su, postanowił zostać pustelni-



ZANIECZYSZCZENIE POWIETRZA W RYBNIKU:

1 — bardzo zła jakość powietrza, duże zagrożenie dla zdrowia mieszkańców; 2 — zła jakość powietrza, zagrożenie dla zdrowia; pozostały obszar — niekorzystna jakość powietrza, negatywny wpływ na zdrowie; 3 — zabudowa mieszkaniowa; 4 — główne źródła zanieczyszczenia powietrza (wielkość proporcjonalna do skali degradacji atmosfery); 5 — inne wybrane źródła zanieczyszczenia powietrza.

Znacznym źródłem zanieczyszczeń, głównie w okresie grzewczym, jest kilkunastotysięczna ilość palenisk domowych.

Warto również zwrócić uwagę na to, iż Rybnik położony jest załedwie o 25—30 km od okręgu Ostrowsko-Karwińskiego, na przeważającym kierunku wiatrów. Brak jakichkolwiek danych pozwala jedynie domyślać się, w jakim stopniu miasto narażone jest na zanieczyszczenia przynoszone od południowych sąsiadów.

LESZEK KOSTORZ

WSZE: NIE MĄCIĆ!

nie na głowie?

ktem. Święty eremita zapuścił się głęboko w puszcę, spędzając czas na modlitwie i pracy fizycznej. Był wobec siebie bardzo surowy i wymagający. Półcił trzy dni w tygodniu, zaś w okresie Wielkiego Postu jeszcze bardziej oddawał się ascezie. Żywił się wtedy wyłącznie orzechami, zaś ciało przepasał łańcuchem. Całymi godzinami, tak w ciągu dnia jak nocą, oddawał się rozmyśleniom Męki Pańskiej.

Wtedy właśnie stadywał na pniu drzewa, umieszczając wokół siebie cierniste krzewy, zaś na głowę wkładał drewnianą koronę, do której przywiązywał cztery kamienie. Gdy niechcący zasypiał i jego ciało przechylało się na bok, budziły go uderzenia kamieni w skronie i ułtucia ciernistej rośliny.

Człowieka końca XX wieku dziwić mogą postawy ludzi odległych epok. Aby zatem zrozumieć dzieje, należy zadać sobie trud poznania szerokiego kontekstu historycznego tamtych czasów. Ujrzymy wtedy człowieka na tle swojej epoki, z jej celami, ideałami. Zrozumiemy też, że nie przez „przywieszenie kamieni” Andrzej Świerad został świętym, podobnie jak bohater „Legendy o świętym Aleksym”, nie dlatego dostąpił chwaly, że pozwolił wylewać na siebie pomyje...

Pozostaje nam jeszcze sprawa tej lekcyjnej anegdoty, to znaczy problem odpowiedzialności za słowo; należy bowiem albo powiedzieć wszystko, albo zamilknąć i nie mącić w uczniowskich głowach.

MAREK SZOŁTYSEK

KSIĄDZ—PUŁKOWNIK

Był wzorem kapłana, społecznika i Polaka. Oto najkrócej naszkicowana sylwetka człowieka, którego działalność daleko wykracza poza ramy pracy duszpasterskiej.

Ks. Tomasz REGINEK (pseudonim T. Dobrzyński) urodził się 7 marca 1887 roku w Dobrzeniu Wielkim (opolskie) jako syn Jakuba właściciela gospodarstwa rolnego i Magdaleny (z domu Gabriel). W latach 1901—1906 uczęszczał do gimnazjum w Prudniku oraz w Bytomiu, po czym podjął studia teologiczne, prawnicze i ekonomiczne na uniwersytecie wrocławskim. Gdy znalazł się na Wszechnicy Jagiellońskiej nawiązał kontakt z H. Sienkiewiczem, L. Rydłem i W. Tetmajerem. Dalsze studia ekonomiczne oraz styczność z wychodźcami westfalskimi w München-Gladbach położyły fundamenty pod przyszłą działalność społeczną ks. Reginka.



Po święceniach kapłańskich, które przyjął 18 czerwca 1914 r. rozpoczął pracę duszpasterską kolejno w parafiach w Dobrzeniu, Opolu, Byczynie oraz w Szczecinie, zaś w latach 1915—1919 w Jełowej, Cottbus i Mikulczycach.

W tym czasie ks. Reginek był rzecznikiem separatystyczno-autonomicznych koncepcji Górnego Śląska, zaś

przekonawszy się o ich nierealności, zaangażował się na rzecz przyłączenia Śląska do Polski.

Gdy otwarcie wystąpił przeciw prześladowaniu ludności polskiej przez O. Horsinga, musiał opuścić Śląsk. Wyjechał do Paryża, gdzie utrzymywał ścisłe kontakty z Romanem Dmowskim. Po powrocie w 1919 r. pracował jako wikary w Królewskiej Hucie (obecnie Chorzów). W rok później został redaktorem miesięcznika „Chrześcijańska Dobroczynność”.

W maju 1922 roku został kierownikiem Oddziału Opieki Społecznej Naczelnej Rady Ludowej w Katowicach, a następnie Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego, już jako radny wojewódzki. 22 lipca 1923 roku został mianowany proboszczem w Rybniku, a 24 lutego 1931 r. — dziekanem dekanatu rybnickiego.

Tu właśnie rozwinął ożywioną działalność duszpasterską i społeczną. Pierwszym jego przedsięwzięciem były misje dla całej parafii i rekolekcje dla poszczególnych stanów.

We wrześniu 1923 r. założył Towarzystwo Abstynentów, a od 25 października 1927 roku zasiadał w Radzie Miejskiej, jako radny i przewodniczył Towarzystwu Św. Wincentego a Paulo. Dzięki jego wysiłkom powstał w 1925 roku mieszany chór kościelny, a także nowa plebania i konwikt diecezjalny dla młodzieży (obecnie budynek szpitalny przy ul. Żorskiej).

W okresie wysokiej inflacji działał charytatywnie na rzecz bezrobotnych. Miał bowiem przekonanie, że „głód jest złym doradcą człowieka, który wypacza ludzkie umysły i serca, sprowadzając je na bezdroża”.

W 1924 roku, w porozumieniu z Ministerstwem Opieki Społecznej i Urzędu Emigracyjnego, wyjechał do Ameryki Południowej w celu zbadania możliwości polskiego osiedlenia w tej części świata, zaś w 1928 roku wziął udział w Kongresie Eucharystycznym w Sydney. 29 sierpnia 1939 roku mianowany został okręgowym wikariuszem na parafie ziem rybnickiej, w przewidywaniu działań wojennych mogących spowodować trudności w komunikacji z Kurią Diecezjalną.

Scigany jednak przez władze niemieckie, ks. Reginek opuścił Polskę 4 grudnia 1939 roku i wyjechał do Włoch, następnie do Francji oraz USA, gdzie w 1940 roku w stanie Indiana odbył kurs pilotażu lotniczego. Przebywał również w obozie Polskich Sił Zbrojnych w Kanadzie. W 1942 roku znalazł się w polskich jednostkach wojskowych na Bliskim Wschodzie, gdzie w randze pułkownika, służył jako wikariusz generalny bpa połowego, ks. Józefa Gawliny. W tym czasie prowadził również działalność jurysdykcyjną na terenie Afryki, zaś po zakończeniu działań wojennych wizytował Indie, Iran, Irak, Palestynę oraz północną i centralną Afrykę.

W czerwcu 1946 roku wyjechał do Pensylwanii. W dwa lata później wstąpił do nowicjatu księży marianów. Działał m.in. na rzecz zgromadzenia w USA i Wielkiej Brytanii, gdzie finalizował zakup budynków klasztornych i kościelnych w Hereford. W 1950 r. został kapłanem Zakładu św. Józefa w Nowym Jorku. Jeszcze w latach pięćdziesiątych zamierzał powrócić do kraju, ale nie doszło to do skutku: dlatego też dopiero w 1957 r. formalnie zrezygnował z probostwa w Rybniku.

W 1950 roku otrzymał godność prałata domowego, w 1961 roku — kanonika honorowego kapituły metropolitalnej wrocławskiej, zaś w rok później mianowano go konsultorem Św. Kongregacji Soborowej. Ponadto na wniosek ks. biskupa St. Adamskiego zaszczycony został godnością protonotariusza apostolskiego.

Po II wojnie światowej rozwinął szeroką działalność publicystyczną, w której znalazły się także takie pozycje jak: „Proboszcz Śląski. Wspomnienia” i „Kwestia Górnośląska”.

Ks. Tomasz Reginek wrócił do Polski w grudniu 1973 roku, już ciężko chory i zamieszkał w Oleśnie. Przeczując rychłą śmierć pragnął, by jego ciało spoczęło na ojczystej ziemi. Zmarł 27 stycznia 1974 roku. Pochowano go, zgodnie z życzeniem, w grobowcu rodzinnym kościoła św. Rocha w Dobrzeniu.

Był odznaczony orderem „Pro Ecclesia et Pontifice” (1930 r.), „Złotym Krzyżem Zasługi” (1937 r.) oraz za społeczną pracę w Polsce — Komandoria z Gwiazdą Polonia Restituta

STANISŁAW KUS

Co słysząc u lekkoatletów

Sekcja LA KS „ROW” mimo ogromnych trudności finansowych nie poddaje się. Człowiek zawodnicy na swój koszt przygotowują się do nowego sezonu. Jacek Bednarek — olimpijczyk z Seulu rozpoczął już starty. 1 kwietnia wystąpił w Paryżu, gdzie w silnie obsadzonym mityngu zajął II miejsce w chodzeniu na 10 km. Zawodnik ROW przygotowuje szczyt formy na Mistrzostwa Europy, które odbędą się w Splicie. Już 1 maja w Hamburgu, Jacek chce zdobyć minimum na ME w swoim koronnym dystansie 50 km. Nasz olimpijczyk pilnie poszukuje sponsora, który pomógłby mu wyjechać na zgrupowanie wysokogórskie w Meksyku. O planach innych zawodników i zawodników w następnych numerach gazety. (J. C.)

III liga piłki nożnej

Drużyna KS „ROW” mimo sporego osłabienia nie rezygnuje z walki o miejsce w pierwszej dziesiątce zespołów grupy III. Zdecydują o tym głównie mecze na stadionie przy ul. Gliwickiej:

14.04. g. 15.30 ROW — Raków Cz.
29.04. g. 11.00 ROW — Górnik P.
12.05. g. 16.30 ROW — Odra Opole
26.05. g. 16.30 ROW — Granica Bog.
9.06. g. 16.30 ROW — Małapanew
17.06. g. 11.00 ROW — Rydułtowy
30.06. g. 16.30 ROW — Carbo GL.
(J.C.)

Szybkie tempo żużlowców

Tempa nabrała żużlowa ekstraklasa. Od inauguracji (1 kwietnia) rozegrano już trzy kolejki. Niestety nasza drużyna zdołała wywalczyć tylko 2 punkty na własnym torze. Z optymizmem należy jednak patrzeć w przyszłość. Kibice już znają okoliczności spotkania w Lublinie, gdzie defekty pozbawiły rybniczian może i zwycięstwa. Drugie już rozegrane przed własną publicznością, toczyło się pod dyktando rybniczian. Żużlowcy Apatora — poza Zabiałowiczem — nie mieli wiele do powiedzenia.

Nieco uwagi należy jednak poświęcić wyjazdowi do Gorzowa. Gospodarze po 8 wyścigach prowadzili różnicą 10 punktów. Później rybniczanie — głównie za sprawą bojowo jeżdżącego Henryka Bema — ścigali stałowców. Zbliżyli się nawet na dystans zaledwie 4 punktów (28:32), ale w końcówce gospodarze odparli ataki.

W sumie ładny i ciekawy mecz, a po spotkaniu kierownicy obydwu zespołów Józef Cyeuła i Jerzy Szablowski uściskali sobie dłonie i wspólnie orzekli, że takich widowisk chciałoby się oglądać jak najwięcej.

Oto szczegóły rozegranych spotkań (ważne dla kibiców — statystyk):
ROW — APATOR 59:31 — ROW: A. Skupień 15 (3, 3, 3, 3, 3), K. Fliegert 0 (0, —, 0, 0, —), Klimowicz 11 (3, d, 2, 3, 3), Pawliczek 7 (d, —, 3, 2, 2), E. Skupień 12 (3, 3, 2, 2, 2), D.

Fliegert 3 (2, d, —, 1, —), Bem 6 (3, 1, 2), Korbel 5 (2, 3). APATOR: Zabiałowicz 12 (2, 2, 3, 3, 2, 0), Sawina 2 (1, 1, 0, 0, —), Miastkowski 6 (2, 2, 2, 0, 0), Kuczwalski 6 (1, 1, 1, 1, 1), Tietz 2 (1, 1, —, —, —), Krzyżaniak 1 (0, d, —, —, 1, 0), Kowalik 0 (0), Strzelecki 2 (1, 1). Najlepszy czas w XIV wyścigu 68,37 sek. uzyskał Bronisław Klimowicz.

STAL GORZÓW — ROW RYBNICKI 48:42 — STAL: Świst 15 (3, 3, 3, 3, 3), Hućko 2 (1, 1, 0, —, —), Francyszyn 12 (2, 2, 3, 3, 3), Paluch 3 (1, 1, 0, —, 1), Daniszewski 5 (3, 1, 1, 0, 0), Gała 8 (2, 3, 2, 1, 0), Grzelak 1 (1), Owizyc 2 (1, 1). ROW: A. Skupień 8 (d, 3, 0, 3, 2), K. Fliegert 2 (2, 0, —, 0, —), Klimowicz 8 (3, 2, 1, 2, —), Pawliczek 3 (u, —, —, 2, 1), Bem 10 (t, 2, 3, 2, 3, 3), D. Fliegert 1 (1, 0, —, 0, —), E. Skupień 4 (d, 2, 2), Korbel 6 (3, 1, 2). Najlepszy czas w XII wyścigu 69,2 sek. uzyskał Ryszard Francyszyn.

1. Polonia	3 4 +22
2. Unia	2 4 +10
3. ROW	3 2 +12
4. Falubaz	2 2 +4
5. Stal Gorzów	3 2 —2
6. Stal Rzeszów	2 2 —10
7. Apator	3 2 —12
8. Motor	2 2 —24

Kolejny ligowy mecz drużyna ROW rozegra na własnym torze w czwartek 19 kwietnia o godzinie 16 ze Stalą Rzeszów.

(ZySz)

KIEDY uspolecznienie MRSM?

(Dokończenie ze str. 1)

mów itp. Zgłoszono szereg konkretnych wniosków. Na niektórych zebraniach sale nie mieściły przybyłych mieszkańców — czego historia MRSM nie notowała. Najdłużej, bo aż do godziny 24-tej trwało zebranie na „Nowinach”. Wybrano nowe Rady Osiedli i delegatów na Walne Zgromadzenie.

26 marca przejdzie zapewne do historii MRSM. Dokonano w tym dniu pierwszego kroku na drodze do uspolecznienia spółdzielni, przywrócenie podmiotowości członka. Walne Zgromadzenie Przedstawicieli było próbą odwrócenia roli członka spółdzielni — administracja.

Totalna krytyka z jaką spotkały się ustępujące władze znalazła swe odzwierciedlenie w głosowaniu nad udzieleniem absolutorium dla ustępującego Zarządu. Nikt z członków Zarządu tego przyzwolenia na dalszą działalność nie uzyskał!!

Wybrano zupełnie nową Radę Nadzorczą, którą zobowiązano do konkretnych i terminowych działań, m. in. opracowania zupełnie nowego statutu spółdzielni, wprowadzenie rozliczeń za remonty w poszczególnych budynkach zmiany w sposobie naliczania czynszu, w takich składnikach jak: woda, kanalizacja, wywóz śmieci, winda — z 1 m kw. powierzchni mieszkalnej na ilość zamieszkałych osób.

Nowa Rada Nadzorcza na posiedzeniu 29 marca ukonstytuowała się, wybierając ze swego grona Prezydium Rady, którą tworzą: Stanisław Ptaszyński — przewodniczący, Stanisław Olek i Stanisław Czaja — z-cy przewodniczącego, Justyna Chromik — sekretarz. Jest szansa, że Rada Nadzorcza wraz z nowymi Radami Osiedli, a przede wszystkim przy przychylnym stanowisku większości członków, doprowadzi do sytuacji, że kiedyś pocujemy się prawdziwymi gospodarzami naszych osiedli, a administracja będzie spełniać rolę, do której jest powołana.

W następnych numerach — co robi Rada Nadzorcza i Rady Osiedli.

WASZ DELEGAT

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM tanio Syrenę 105 L po kapitalnym remoncie oraz zamienię nowy WSK 175 na nowy motorower. Żory, ul. Folwarczka 20 „Naprawa gaśnic”. RG/21

ZARZĄD Spółki Zakładów Mięsnych „ROW” w Rybniku życzy wszystkim klientom i odbiorcom Wesołych Świąt. RG/22

ZAKŁADY MIESNE „ROW” Spółka z o.o. w Rybniku skupuje żywiec rzeźny po korzystnych cenach na terenie zakładów przy ul. Żorskiej 2a RG/22

SPRZEDAM tanio samochód Renault — 12 (Dacia), tel. grzeźniowski 21189 w godz. 9.00—15.00. RG/19

WYKŁAD 2

Czytelniku — zanim rozpocznieś czytanie dzisiejszego odcinka przypomnij sobie podstawowe pojęcia, które przytoczyłem w poprzednim wykładzie.

Dzisiaj rozpoczynamy naukę szczegółowych przepisów ruchu drogowego. Jazdę pojazdem rozpoczynamy z miejsca postoju lub zatrzymania. Prawo o ruchu drogowym nazywa to włączeniem się do ruchu. Włączając się do ruchu drogowego jest pojazd rozpoczynający jazdę po zatrzymaniu lub postoju nie wynika z warunków lub przepisów ruchu drogowego oraz wyjeżdżający z nieruchomości na drogę z pola, pobocza, ze stacji benzynowej na drogę itp. Istotne jest tu określenie „nie wynikającym z przepisów lub warunków ruchu drogowego”, bo zatrzymanie przed przejeźdem dla pieszych celem ustąpienia im pierwszeństwa lub na skrzyżowaniu celem ustąpienia pierwszeństwa innym użytkownikom drogi — wynika z warunków ruchu drogowego. Natomiast zatrzymanie się celem dokonania zakupów lub zabrania pasażera — nie wynika z tego.

Przy włączeniu się do ruchu kierujący musi zachować szczególną ostrożność — ustąpić pierwszeństwa pojazdom będącym

już w ruchu i nie utrudniać jazdy innym. Manewr włączenia się do ruchu musi być zasygnalizowany kierunkowskazem, chyba że nie zmieniamy pasa ruchu. Praktycznie kierowca powinien wykonać jeszcze pewne czynności wynikające z techniki kierowania, ale o tym później.

Następny manewr, który trzeba poznać to: **wyprzedzanie**. Jest to jeden z manewrów stwarzający największe zagrożenie, a tym samym najbardziej niebezpieczny.

Wyprzedzaniem prawo drogowe nazywa przejeżdżanie obok innego uczestnika ruchu drogowego poruszającego się w tym samym kierunku. To znaczy, że jadący szybciej wyprzedza jadącego wolniej. Niebezpieczeństwo tkwi w tym, że manewr ten wykonywany jest przy różnych prędkościach. Czym większa prędkość tym większe niebezpieczeństwo! Wyprzedzanie powinno odbywać się z lewej strony pojazdu (wyjątkowo z prawej strony, jeżeli pojazd wyprzedzany sygnalizuje skręt w lewo i na drogach z wyznaczonymi pasami ruchu, na jezdniach jednokierunkowych i na jezdniach dwukierunkowych, jeżeli na obszarze zabudowanym są co najmniej dwa pasy ruchu, a na niezabudowanym trzy pasy ruchu — w tym samym kierunku). Wyprzedzający, czyli jadący szybciej, powinien ocenić czy droga przed wyprzedzaniem jest widoczna na dostateczną odległość i czy z przodu nie nadjeżdża inny pojazd iak również czy szerokość jezdni pozwala na przejeżdżanie z bezpiecznym odstępem obok wyprzedzanego i czy wyprzedzany nie musi wyprzedzić oraz czy sam nie jest

już wyprzedzany. Inne obowiązki ma jadący wolniej — czyli wyprzedzany. Nie wolno mu zmieniać pasa ruchu i kierunku jazdy. Wyprzedzany nie może oczywiście zwiększać prędkości, bo manewr wyprzedzania musi trwać bardzo krótko. Istotne jest zachowanie bezpiecznego odstępu szczególnie przy wyprzedzaniu jednośladów i kolumn pieszych (nie mniejszy niż jeden metr) oraz pojazdów szynowych.

Pojazdy szynowe wyprzedzamy w zależności od ustruktury torów tramwajowych i tak: na drogach jednokierunkowych, jeżeli tor są ułożone na środku jezdni to wyprzedzanie może następować z lewej lub prawej strony.

Na drogach dwukierunkowych jeżeli tor tramwajowe są ułożone w środku jezdni to wyprzedzanie należy wykonać z prawej strony.

Prawo drogowe zabrania wyprzedzania: a) przy dojeżdżaniu do wierzchołka wzniesienia, b) na zakrętach oznaczonych znakami ostrzegawczymi, c) na skrzyżowaniach z wyjątkiem skrzyżowań o ruchu okrężnym i kierowanym (rondo, skrzyżowanie z kierowaniem ruchem lub światłami).

Dopuszcza się wyprzedzanie na oznaczonych zakrętach i wierzchołkach wzniesień na drogach jednokierunkowych i dwukierunkowych z wyznaczonymi pasami ruchu pod warunkiem że wyprzedzający nie wjeżdża na pas ruchu przeznaczony do jazdy w kierunku przeciwnym.

Omówionym w tym artykule manewrom towarzyszy jeszcze szereg czynności wynikających z zasad techniki kierowania, ale o tym później.

Szanowny Czytelniku jeżeli chcesz dowiedzieć się więcej na ten temat! przeczytaj w książce „Podrecznik kierowcy kat. B” rozdział III str. 13—28. A teraz powróć do co przeczytałeś i zapamiętaj.

DAS

**PRAWO JAZDY
W „GAZECIE”
KUPON NR 2**

SAMO ŻYCIE

SZANOWNI CZYTELNICY!

Każdy z nas przeżywa sytuacje, które stają się dowcipami saarazowanymi przez życie. Zamieszczamy poniżej kilka próbek opowiedzianych nam przez znajomych. Zapraszamy Was do wspólnej zabawy.

Oczekujemy na listy z podobnymi sytuacjami lub cytami. Podstawowym warunkiem zamieszczenia w naszej rubryce jest zwięzłość i śmieszność przesłanej nam opowieści.

★

Z REFERATU

— „Przez takie działanie mamy szansę stawać się coraz zdrowszym członkiem w zdrowym ciele”.

SĄSIEDZKA ROZMOWA

— Bardzo lubię pani mieszkanie. Jest tak gustowne i przytulne...

— Ale proszę sobie wyobrazić, że muszę przestawić meble. Był u mnie radiesteta i okazało się, że śpię na żyłce wodnej.

— A czy pani ten szum wody przeszkadza?

BEZRADNY INŻYNIER

— Pani córka bardzo cierpiała z powodu zęba. Ale coś mogłem pomóc jako inżynier?

(C. D. ZE STR. 8)

nadziei" (6 ost.), 10.20 Domator — Rady na życie — 13.30 TTR Fizyka, sem. IV, 14.00 TTR Produkcja roślinna, sem. IV 15.30 Kina być? — program dla 15-latków, 16.20 Program dnia — TELEGAZETA, 16.25 Dla dzieci: Tik-Tak, 16.50 Kino Tik-Taka „Gumisie”, 17.15 TELEEXPRESS, 17.30 Spotkania, 18.00 Aktualności, 18.40 Reklama, 18.45 Klinika zdrowego człowieka, 19.00 Dobranocka, 19.10 Plus — Muz. 20.00 Spotkanie z ministrem Jackiem Kuroniem, 20.15 „Dolina nadziei” (6 ost.), 21.15 Listy o gospodarce, 21.50 Studio sport — Mi-strzostwa Świata w hokeju na lodzie USA — Kanada, 21.25 Jutro w programie 23.30 J. rosyjski (26)

Program II — 9.00 Program Regionalny, 16.55 J. angielski (56), 17.25 Program dnia, 17.30 Kina ludzi z przyszłością, 18.00 „Pieśń trumfującej miłości” — nowela TVP, 18.30 Modlitwa wieczorna z Sanktuarium Matki Boskiej Tucholskiej, 18.50 Program publicystyczny 19.30 Studio sport, 20.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego, 21.00 Wywiady Ireny Dziedzic, 21.30 Panorama dnia, 21.45 „Opowiadania wariackie” — film fab. TVP, 23.00 Komentarz dnia.

ŚRODA 18. 04. 1990

Program I — Wiadomości: 9.15, 19.30, 22.30, 7.45 Express gospodarczy, 8.05 Muzyka — kl. I Gramy na instrumentach, 8.35 Domator — Nasza poczta — Wiadomości kursy życia, 8.50 Domowe przedszkole, 9.25 „Telefon 110” 10.50 Domator, 11.10 Drogi do Niepodległej kl. VII, 12.00 Spotkania z literaturą kl. V, 12.50 Spotkania z literaturą kl. II: lic., 13.30 TTR Fizyka, sem. II, 14.00 TTR Biologia sem. II, 15.00 Współczesna genetyka kl. I — IV lic., 15.30 NURT, 16.20 Program dnia — TELEGAZETA, 16.25 Dla młodych widzów: Kameleon, 16.50 Dla dzieci COJAK — teleturniej 17.15 TELEEXPRESS 18.00 Aktualności, 18.40 Reklama, 18.45 Rolnicze rozmaitości, 19.00 Dobranocka „Zaczarowany ołówek”, 19.10 Rzeczpospolita samorządna, 20.05 Sport — Puchar Europy w piłce nożnej, 21.50 Zawsze po 21-szej, 22.45 Program publicystyczny, 23.30 Jutro w programie, 23.35 J. angielski (26).

Program II — 9.00 Program Regionalny, 16.25 Korepetycje j. angielski (28), 16.55 J. francuski (21), 17.25 Program dnia, 17.30 Zbliżenia, 18.00

„Marc i Sophie” (8), 18.50 Magazyn 192, 19.00 Ekspres gospodarczy, 19.30 Publicystyka kulturalna 20.00 Czarło na białym — przegląd PKF, 20.40 Przegląd muzyczny 21.00 Ze wszystkich stron, 21.30 Panorama dnia 21.50 „W labiryncie” ser. TVP, 22.20 Telewizja nocą, 23.05 Komentarz dnia.

CZWARTEK 19. 04. 1990

Program I — Wiadomości: 9.15, 19.30, 22.55, 8.35 Domator, 8.50 Domowe przedszkole, 9.25 „Hannay” (4), 10.20 Domator 11.10 Historia kl. I lic., 11.40 Ministerstwo Edukacji Narodowej informuje, 12.30 Wśród ludzi — „Postęp”, 13.50 TTR Matematyka sem. IV, 14.00 TTR Spotkania z literaturą sem. IV, 15.00 Rytmy ciała 16.10 Ministerstwo Edukacji Narodowej informuje, 16.20 Program dnia — TELE-

GAZETA, 16.25 Dla młodych widzów KWANT — „Ordy” serial anim., 17.15 TELEEXPRESS, 17.30 System — publicystyka ekonomiczna, 18.00 Aktualności, 18.40 Reklama, 18.45 Magazyn Katolicki, 19.00 Dobranocka 19.10 „Od A do Z”, 20.05 „Hannay” (4), 21.00 Interpelacje, 21.50 Sport, 22.00 PEGAZ, 22.45 Arnold Schönberg „Ocalali z Warszawy”, 23.10 Kananah, 23.45 J. angielski (56).

Program II — 9.00 Program Regionalny, 16.25 Korepetycje j. angielski (29), 16.55 J. rosyjski (26), 17.25 Program dnia, 17.30 „W labiryncie”, 18.30 „Katastrofy 18.30 Program na życzenie, 19.30 Zielone kino „Plazy”, 20.00 Wielki sport, 21.00 Ekspres reporterów, 21.30 Panorama dnia, 21.45 Studio Teatralne „Dwójki” — T. Kantor — „Nigdy tu już nie powrócę”, 23.05 Komentarz dnia.

SPROSTOWANIE

W nr 1 „Gazety Rybnickiej”, w informacji o powołaniu Rybnickiego Koła Związku Górnośląskiego znalazły się dwa przykre błędy w nazwiskach osób wybranych do zarządu Koła.

Przepraszając zainteresowanych i naszych Czytelników, podajemy ich prawidłowe brzmienie: ks. Józef Kaul i ks. pastor Zbigniew Kowalczyk.

(red.)

Na co do kina

13—20 kwietnia

Kino „Słazak” Rybnik 14—23.4. „Krótkie spieście” USA — 12 lat, 15.00, 17.00 i 19.15. Kino „Czar” Wodzisław 1.4. — „Szczęśliwa trzynastka” — 12 lat, 18.45, „Szalony Megs” USA 15 lat, 14—24.4. — „Akademia Pol. I” USA 15 lat, 14.15, 16.30, 18.45. Kino „Wawel” Rydułtowy 17.4—22.4 „W imię przyjaźni” fran. 18 lat, 16.30, 19.00. Kino „Zefir” w Boguszowicach, 13.4. „Rambo” USA 18 lat, „Zabi król” NRD b/o, 15—18.4. „Comando” USA 15 l., 19—20.4 „Johann Strauss” NRD/Aust. 12 lat, Klub „Video” 17.4 „Gwiezdny przybysz” USA 12 lat, 19.4 „Predator” USA 18 lat, DKF im. Zb. Cybulskiego. Kino „Znicz” Żory, 13—18.4 „Old Shatterhand” 13—18.4 „Podjeźdźny” USA 15 lat, 20—25.4 „Szkłana pułapka” USA, 15.00, 17.00, 19.15. DK „Marcel” Kino „Górnik” 13.4. „Trzech ojców”, kanad. 14 lat 15—20.4 „Dotknięci” pol. 18 lat, 16.30, 19.00. DKF „Kaganek” 20.4. 18.00 „Prywatna inicjatywa” węg. 18 lat, poranki dla dzieci — niedziela, 16.4, 15.00. „Tajemnica starego strychu”. DK „Dębickie” w Czerwionce Kino „Górnik”, 13—16.4 „Powrót na ziemię” USA 12 lat, 18—19.4 „Labirynt” ang. b/o, 13—23.4 „Łabędzi śpiew” 15 lat, godz. 16.00, 18.30.

PRZEPIS WIELKANOCNY

JAK UGOTOWAĆ SUROWĄ SZYNKĘ WĘDZONĄ?

1 SPOSÓB: Do wrzącego wywaru z warzyw (marchew, pietruszka, seler, por) włożyć szynkę i gotować ją bez przykrycia na wolnym ogniu, 1 godz. — 1 kg szynki.

2 SPOSÓB: W dużym, szerokim garnku zagotować wodę. Mniejszy garnek z szynką przykryć pokrywką, ustawić nad garnkiem z wrzątkiem, tak, aby jego dno zanurzone było we wrzątku. Gotować 2—3 godz.

3 SPOSÓB: Do garnka wlać trochę wody, założyć na brzegi płótno lub gazę, obwiązać sznurkiem. Położyć szynkę, przykryć miską i gotować na parze do miękkości.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców

44-201 Rybnik, ul. Chrobrego 6

Uwaga członkowie „Społem” PSS w Rybniku. Zarząd „Społem” PSS w Rybniku zawiadamia swoich członków, że uchwałą Zgromadzenia Przedstawicieli z dnia 27.03.1990 r. podwyższono udział członkowski do kwoty 100.000,— zł. Równocześnie uchwalono obowiązek uzupełnienia udziału w terminie do dnia 30.06.1990 r. Ilość udziałów członkowskich jest nieograniczona. Udziały członkowskie są corocznie wysoko oprocentowane zgodnie z uchwałą Zgromadzenia Przedstawicieli. Bonifikaty dla członków Spółdzielni w punktach usługowych do 30.06.1990 r. będą udzielane na dotychczasowych zasadach. Prosimy o zgłoszenie się w terminie do 30.06.90 w Dziale Społeczno-Samorządowym Spółdzielni w Rybniku, ul. Zawadzkiego 5, pokój nr 8, I piętro codziennie od 7.00—15.00 z wyjątkiem sobót, telefon 218-34, w celu potwierdzenia przynależności do Spółdzielni i uzupełnienia udziału. Członkowie, którym sytuacja materialna nie pozwala na terminową dopłatę mogą uzyskać akceptację spłaty ratalnej. Członkowie, którzy nie uzupełnią udziału członkowskiego względnie nie uzgodnią sposobu jego wpłaty mogą zostać pozbawieni członkostwa Spółdzielni.

RG/25

HOROSKOP

dla urodzonych
od 12 do 18 kwietnia

12 KWIETNIA

Jest poszukiwaczem rzeczy niewykwilnych i pragnie postawić na swoim. Wykazuje skłonności filozoficzne i religijne, lubi myśli postępowe, a jego energia i ekspansja życiowa nieraz zostaje użyta na obronę słabszych. Ma specjalne zdolności w kierunku wszelkiej propagandy. Jego charakter wykazuje dużą zmienność: z najmniejszego powodu porzuca raz obrany kierunek i szuka innego celu. Bez zastanowienia naraża się na niebezpieczeństwa. Czeka go podróże i walki życiowe.

13 KWIETNIA

Aktywny, samodzielny, uganiania się za rozrywkami. Wszystko chce czynić na własną rękę, najczęściej dość pośpiesznie, nie licząc się z konsekwencjami swych czynów. Nie zwraca najmniejszej uwagi na doświadczenia innych, ani też na ich nauki lub rady. Jest człowiekiem wesołym, pragnącym rozweselić swe otoczenie. Odnacza się dużą zmysłowością i silnymi namiętnościami. Dzięki swej wrażliwości, czułości i kochliwości — staje się niewolnikiem miłości.

14 KWIETNIA

Układa doskonałe projekty, lecz ich wykonanie niech raczej powierza innym — odznacza się silnym charakterem i władczym usposobieniem. Jest zwolennikiem nowych poglądów i nowych metod pracy. Lubi dyskusję i zazwyczaj wyprzedza myślowo swe otoczenie. Jest to charakter dość niespokojny, o zamiłowaniach podróżniczych, jego los często związany jest z obcymi krajami.

15 KWIETNIA

Może zostać wyniesiony ponad sferę swego pochodzenia. Wyniesienie to osiąga dzięki swej pracy i własnym zasługom. Umysł jego jest niezwykle giętki i uzdolniony. Zdolność i pracowitość łączą się u niego z wielką ambicją, dzięki czemu może dokonać rzeczy wielkich. Pragnie czynić odkrycia i obdarzać ludzką nowymi pomysłami i ideami. W uczuciach jest szlachetny, namiętny i otwarty.

16 KWIETNIA

Pewien jest swego zwycięstwa, a przykładem swym działa na innych. Jest to człowiek władczy, żądzący innymi, dążący do tego aby się wybić za wszelką cenę. Odnacza się wielkim poczuciem odpowiedzialności, dzięki czemu może okazać mistrzostwo w rządzeniu innymi, a nawet i geniusz twórczy. Jego zawód powinien być związany z polityką, życiem społecznym, chociaż w wojskowości, w przemyśle i technice również może osiągnąć powodzenie.

17 KWIETNIA

Wszechstronnie uzdolniony, zręcznie przemawia publicznie i uporczywie trzyma się swych życiowych celów. Cechuje go wielka aktywność w połączeniu z przedsiębiorczością. Jest człowiekiem przyjemnym, szlachetnym, nierzadko utalentowanym. Poważny, rozmyślający zamknięty w sobie, jasno wyraziście określa swe cele życiowe. Dzięki swej uprzejmości i dobroci przyciąga do siebie licznych przyjaciół i zwolenników.

18 KWIETNIA

Kocha wolność, lubi sporty i jest z zasady opozycjonistą. Potrafi poświęcić się dla dobra innych lub swych ideałów do zrealizowania których posiada specjalne zdolności. Pragnie zawsze przodować i szybko odrzuca ograniczenia środowiska, w jakim wzrastał. Potrafi pracować wytrwale i z wielkim wysiłkiem.

CO W TELEWIZJI

PIĄTEK 13. 04. 1990

Program I — Wiadomości: 9.15, 19.30, 22.55, 7.45 Express gospodarczy, 8.35 Domator, 8.50 Domowe Przedszkole, 9.25 „Nowinki z plotu” (4), 15.30 NURT — Po co szkole komputer? 16.20 Program dnia — TELEGAZETA, 16.25 Dla młodych widzów: Rambat, 16.50 O kienko Pankracego, 17.15 TELEEXPRESS, 17.30 Raport, 18.00 Aktualności, 18.40 Reklama, 18.45 10 minut, 19.00 Dobranocka „Kłopotek”, 19.10 Teraz — tygodnik gospodarczy, 20.05 Teatr Telewizji Ernest Bryll „Wieczernik” 21.55 Droga Krzyżowa — transmisja z Watykanu, 23.10 Pieśń Wielkopostne, 23.35 Weekend w Jedynce, 23.45 Tele-Audio-Video, 0.05 „Widziadła” — Warszawskiego Teatru Pantomimy

Program II — 9.00 Program Regionalny, 16.35 Korepetycje — j. angielski (27), 17.05 Program dnia, 17.10 Ballada o Drodze Krzyżowej, 18.00 „Dobra Nadzieja” — serial prod. franc. 19.00 Festiwal Muzyki — Łańcut '89, 19.30 Okoła świata — „U probošcza super katedry” 20.00 „Messiasz” (1) — Oratorium Jerzego Fyderyka Haendla, 20.50 Piątek — magazyn z Krakowa 21.30 Program dnia, 21.55 „Dzień po jarmarku” — film prod. ang. 23.15 Komentarz dnia, 23.20 Express gospodarczy.

SOBOTA 14. 04. 1990

Program I — Wiadomości: 10.30, 19.30, 7.45 Program dnia, 7.50 Tydzień na działce, 8.20 Na zdrowie, 8.40 Ziarno — program Re1. Katolickiej, 9.00 Drops — film z serii: „Heidi” (9), 10.40 „Azjatycka mozaika” (11), 11.05 Rycerskie serce — program dok. 11.30 Poza rok

POZIOMO: 4 — gatunek wyki, rośliny pastewnej, 7 — dochodzenie, 8 — jednostka liczenia arkuszy papieru, 9 — potrawy, które zanosimy do kościoła w sobotę przed Wielkanocą, 11 — jednoroczna lub trwała bylina ozdobna lub miododajna, 14 — na ramieniu żołnierza, 17 — sprzęt A. Grubby, 18 — górskie kraje leśne, 19 — dział gramatyki, składnia, 20 — uzbrojona jednostka pływająca.

PIONOWO: 1 — węgierka lub mirabelka, 2 — więcej niż kłopot, 3 — zanik lub zmniejszanie się tkanek, 4 — nieprawidłowa nazwa stworzenia, 5 — wyskakuje na rękę po oparzeniu, 6 — piękno, 10 — lekkie przewiewne spodnie z płótna bawełnianego, 12 — główne miasto Armenii, 13 — forma rozliczeń bezgotówkowych, 14 — szeroka aleja spacerowa, 15 — posłuch mores, 16 — duży port w Bretanii (Francja).

Wśród czytelników, którzy nadesłali do dnia 30.04. br. prawidłowe rozwiązania krzyżówek z numerów 1 i 2 „GR” wylosowana zostanie cenna nagroda rzeczowa ufundowana przez spółkę GRAMAR z Rybnika (ul. Wyzwolenia 79/B. vis a vis CPN) która oferuje wyposażenie do łazienek i kuchni z osprzętem oraz materiały budowlane.

NIEDZIELA 15. 04. 1990

Program I — Wiadomości: 19.30, 7.55 Program dnia, 8.00 Wiosenne malowanki, 8.25 „Ania z Zielonego Wzgórza” (1) — film prod. kanadyjskiej, 10.25 Msza święta z Bazyliki św. Piotra w Rzymie, 12.40 Teatr dla dzieci: Artur Wolski „Hrabia Gliński-Popielński”, 13.20 Portrety Piotr Michałowski — film dok. 14.20 „...i dzś zmartwychwstałem” — program poetycki, 14.45 Video-Top, 15.05 „Panna dziedziczka” — 8. odc. serialu prod. brazylijskiej, 17.00 TELEEXPRESS, 17.15 Kino Muzyczne Kydrvński — go „Parada wielkanocna” — musical USA, 19.00 Wieczorynka „Wiwat skrzaty”, 20.05 „Północ — Południe” (9) serial prod. USA, 21.35 Sportowa niedziela 22.15 Piosenki z Tokio, 23.15 TELEGAZETA, 23.25 Kino nocne.

Program II — 9.10 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących), 9.45 Film dla niesłyszących: „Północ — Południe” (9), 11.15 Koncert zyczeń (z Katowic), 11.40 Powitanie, 11.55 PKF, 11.55 ... 12.55 ... 100 pytań do... 13.35 Maciej Niesiołowski „Z batutą i humorem”, 13.50 Kino familijne: „Autostrada do nieba”, 14.40 Podróż w czasie i przestrzeni „Czasy katedr” (8), 15.35 Piosenki Jerzego Petersburskiego, 15.55 Biografie „Minelli o Minelli”, 17.30 Bliżej świata 19.00 Wydarzenie tygodnia, 19.30 Galeria „Dwójki”, 20.00 Studio sport — Piłka w grze, 21.00 Program rozrywkowy, 21.30 Panorama dnia, 21.45 „Możesz” (1) serial prod. USA, 22.45 Komentarz dnia.

PONIEDZIAŁEK 16. 04. 1990

Program I — Wiadomości: 19.30, 23.50, 8.55 Program dnia, 9.00 „Ania z Zielonego Wzgórza” (2) film prod. kanadyjskiej, 11.00 „Objazd pół” — film dok., 11.10 „Duchy lasów” film przyrodniczy prod. angielskiej, 12.00 Sto twarzy Chrystusa, 12.20 Telewizyjny koncert życzeń, 13.20 Teatr dla dzieci: Ten najpiękniejszy świat 13.55 Ballady St. Moniuszki przedstawia M. Fortyn, 14.25 Program rozrywkowy, 15.20 Program muzyczny, 15.35 Sport — ME w tenisie stołowym — finał, 16.25 Julia and Carroll — przyjaciółki z dawnych lat — program rozrywkowy, 17.15 TELEEXPRESS, 17.30 W starym kinie „Dodek n. froncie” — film arch. prod. polskiej, 19.00 Wieczorynka: „Wiwat skrzaty” 20.05 „King-sajz” — komedia prod. polskiej, 21.50 Kabaret Olgi Linińskiej, 22.40 Sport.

Program II — 10.25 „Konspiracja u króla Jana” — program dokument., 12.00 Piccolo Cor Dell Antoniano — Po raz drugi w Polsce, 12.45 To jest Polska właśnie — reportaż, 13.20 Danuta Wałęsowa — portret, 14.30 Studio sport, 14.30 „Ach Ameryka — dziecko potrafi” — widowisko artystyczne, 15.10 Kabaret „TEY”, 16.10 „Stradivarius” (1) — film prod. włoskiej, 17.30 Benefis Wojciecha Furmana, 18.15 Magazyn 102, 19.30 Galeria 37 milionów, 20.00 Studio sport, 21.00 „Krajobraz pełen nadziei” — śpiewa M. Grechuta, 21.30 Panorama dnia, 21.50 „Stradivarius” (2) — film prod. włoskiej, 23.20 Komentarz dnia.

WTOREK 17. 04. 1990

Program I — Wiadomości: 9.15, 19.30, 23.10, 8.35 Domator, 8.50 Domowe przedszkole, 9.25 „Dolina

(C. D. NA STR. 7)

KRZYŻÓWKA

